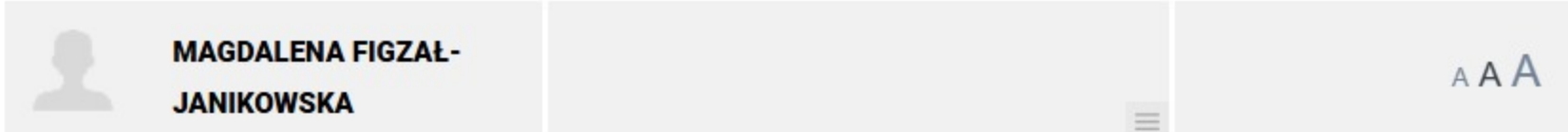


Kondycja aktora

Sztuka, reż. Tadeusz Bradecki, Teatr Śląski im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach



Sztuka Yasminy Rezy to jedna z najchętniej wystawianych komedii francuskich, której niesłabnąca popularność trwa od 1994 roku. Ironiczna, zabawna, ale i bezpretensjonalna opowieść o wystawionej na próbę męskiej przyjaźni niemal zawsze gorąco przyjmowana jest przez publiczność. Teatralny „pewnik” zagościł niedawno na scenie w Malarni Teatru Śląskiego w Katowicach.

Spektakl przygotowany został przez Tadeusza Bradeckiego, który po zakończeniu dyrektorskiej kadencji w Teatrze Śląskim po raz pierwszy powrócił na

deski tej sceny z nową realizacją. *Sztuka Yasminy Rezy* to wybór bezpieczny i gwarantujący sukces – pod warunkiem, że dobrze obsadzi się role. W dramatach francuskiej autorki najistotniejszy staje się bowiem dialog – to wokół słowa i jego mocy sprawczej ogniskuje się właściwa intryga. *Sztuka, Bóg mordu czy Życie: trzy wersje* – we wszystkich tych utworach niezwykle sprawność językowa splota się ze szczególnym rodzajem przenikliwości, ironią i umiejętnością portretowania ludzkiej natury. *Sztuka* jest jednym z pierwszych utworów dramatopisarki, w którym to połączenie doprowadzone zostaje do perfekcji, stanowiąc jednocześnie wyzwanie dla aktorów, poruszających się w obrębie złożonej, tekstowej przestrzeni.

Bohaterowie dramatu *Rezy* to Marc, Serge i Yvan, mężczyźni w średnim wieku, którzy znają się od lat. Są przyjaciółmi, choć różni ich prawie wszystko – charaktery, profesja, a także stosunek do życia i... sztuki. To właśnie ta ostatnia wywoła katastrofalny w skutkach spór, który przeniesie się na inne płaszczyzny ich wzajemnej relacji. Wszystko zaczyna się od nieszczęsnego „białego” obrazu, który Serge kupuje za niebagatelną sumę. Na płótnie poza białym kolorem nie ma absolutnie nic, ale jego autorem jest dobrze rokujący malarz współczesny. Zakup osobliwego dzieła sztuki przez Serge’a wywołuje wzburzenie i drwinę jego przyjaciół, w szczególności zaś porywczego Marca, który zarzuca koledze naiwność, pychę i pretensjonalność. Pojawienie się kłopotliwego obrazu nie tylko poddaje próbę wieloletnią przyjaźń trzech mężczyzn, ale też ujawnia szereg skrywanych przez lata emocji i żalów.

Reżyser katowickiego przedstawienia postanowił wyostrzyć przede wszystkim różnice dzielące Marca, Serge’a i Yvana – w ich rolach obsadził więc aktorów o zupełnie odmiennej charyzmie, a także innym sposobie scenicznej obecności. W rolę dystygowanego Serge’a wcieli się Jerzy Głybin, porywczego i nerwowego Marca gra Andrzej Warcaba, zaś wrażliwego i placzliwego Yvana kreuje Andrzej Dopierała. Yasmina Reza przedstawia w *Sztuce* określone typy męskich postaci – biorąc pod uwagę komediowy potencjał utworu bardzo łatwo o ich przerysowanie. Wyważenie proporcji między udanym komizmem postaci a karykaturalnym gestem najlepiej wychodzi Andrzejowi Warcabie, który na swym koncie ma wiele podobnych kreacji. Jego kwestie brzmią naturalnie, zabawnie, ale przede wszystkim wprowadzają do spektaklu najwięcej dynamizmu. Ciekawie wypada również stonowany, osadzony w głębokim i spowolnionym geście sposób gry Jerzego Głybina, wcielającego się w postać Serge’a. Te dwie kreacje wyznaczają główne bieguny sztuki, przyczyniając się równocześnie do wytworzenia określonego napięcia. Postać Yvana, w którego wcieli się Andrzej Dopierała, stanowi właściwie rodzaj dodatku, łącznika pomiędzy przeciwstawionymi sobie światami Marca i Serge’a.

Ponieważ głównym nośnikiem akcji w *Sztuce* jest słowo, dramat ten zwykle się wystawiać w kameralnej, symbolicznie nakreślonej przestrzeni, której głównym elementem scenograficznym pozostaje białe płótno – element sporu bohaterów. Nie inaczej jest w inscenizacji Bradeckiego, który aż nadto ogranicza wizualne środki przedstawienia, nie pozostawiając zbyt dużego pola do popisu scenografce, Marii Kanigowskiej. Scena Malarni przez cały czas trwania przedstawienia pozostaje niemal pusta – znajduje się na niej jedynie kilka kartonowych ścian i krzesła. Centralna ściana zarezerwowana zostanie dla białego i kosztownego dzieła, które zakupił Serge. Pozostałe, mniejsze – stanowić będą miejsce prezentacji obrazów wiszących w domach pozostałych bohaterów. Dekoracja właściwie nie ulega zmianie podczas trwania przedstawienia. O tym, w czym mieszkaniu aktualnie się znajdujemy, informują jedynie pojawiające się lub znikające obrazy na ścianach, a także światła: szaro-fioletowe w mieszkaniu Serge’a, czerwone w mieszkaniu Yvana oraz zielone w przestrzeni należącej do Marca.

Utwór *Rezy* to przede wszystkim opowieść o niedoskonałości ludzkiej natury, przejawiającej się w takich jej cechach jak zazdrość, pycha, nielojalność i egoizm. Z drugiej strony to próba jej usprawiedliwienia – w końcu liczy się całokształt, nie zaś chwilowe słabości. Tadeusz Bradecki w swym spektaklu podąża ściśle za tekstem i generowanymi przez niego znaczeniami. Kładzie nacisk na dialogi, niejako zawierając ich doskonałej konstrukcji, oscylującej między komizmem a ironią. Tym samym jego inscenizacja upodabnia się do wielu innych polskich realizacji tej tragikomedii. Zarówno na poziomie interpretacji tekstu, jak i formalnego kształtu *Sztuka* Bradeckiego pozostaje wierna realistycznej konwencji i wyznaczonego przez nią kanonu przedstawiania. Jedyny dodatkowy wątek, którym wzbogacony zostaje spektakl, wylania się na poziomie metateatralnym i dotyczy grających w przedstawieniu aktorów. Jerzy Głybin, Andrzej Warcaba i Andrzej Dopierała to aktorzy z długim stażem, całkowicie wierni scenie Teatru Śląskiego. Ich wspólne wystąpienie w *Sztuce* Yasminy Rezy traktować można zatem nie tylko jako przypowieść o przemijaniu i podporządkowane upływowi czasu męskiej przyjaźni, ale także jako mini-traktat na temat kondycji aktora dramatycznego – dojrzewającego na oczach widzów, zmieniającego swe sceniczne wcielenia nie tylko ze względu na repertuar, ale także wiek, podlegającą metamorfozom powierzchowność i warunki fizyczne. Ten fakt wprowadza do inscenizacji pewien autotematyczny i autorefleksyjny trop. Oczywiście jest on możliwy do uchwycenia jedynie przez widzów dobrze znających katowicką scenę, jej specyfikę i trzon aktorskiego zespołu.

10-11-2017

GALERIA ZDJĘĆ

SZTUKA, REŻ. TADEUSZ BRADECKI, TEATR ŚLĄSKI IM. STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH



ZOBACZ WIĘCEJ



Teatr Śląski im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach
Yasmina Reza

Sztuka

przekład: Barbara Grzegorzewska
reżyseria: Tadeusz Bradecki
scenografia i kostiumy: Maria Kanigowska
koncepcja światła: Maria Machowska
obsada: Jerzy Głybin, Andrzej Warcaba, Andrzej Dopierała
premiera: 15.09.2017

TAGI: Yasmina Reza, Tadeusz Bradecki, Katowice, Teatr Śląski im. Stanisława Wyspiańskiego,

Udostępnij

SKOMENTUJ

Autor lub zaloguj się

Treść komentarza

Aby potwierdzić, że nie jesteś robotem, wpisz wynik działania:

trzy plus dziesięć jako liczbę:



KOMENTARZE (2)



Grzegorz | 2018-12-03 07:50:42

Cytuj

Byłem na spektaklu 1 grudnia 2018 r. Zdecydowanie nie polecam. Nuda. Gra Pana Andrzeja poniżej krytyki.



anonim | 2018-03-10 19:45:58

Cytuj

Wczoraj 09.03.2018 poszłam na ten spektakl i szczerze uważam, że był po prostu fatalny. Już po ok 10 minutach ja wraz z mężem wierciliśmy się i nie wiedzieliśmy co ze sobą zrobić, tak na prawdę zostaliśmy z grzeczności... tak nudnego i do tego sztucznego "spektaklu" jeszcze nie widziałam, co potwierdzaają końcowe oklaski... a w sumie prawie ich brak. Może spowodowane jest to też tym, iż wolimy jak coś się dzieje na scenie? Jednak na podsumowanie mogę powiedzieć, że zmarnowałam 55 zł i nie polecam tej sztuki nikomu kto lubi spektakle, z których coś wynika... totalna porażka! Daję 2/10 za grę P. Andrzeja Dopierały



Teatr Śląski im. Stanisława Wyspiańskiego



Łukasz Drewniak
K/213: Trzy wysokie kobiety



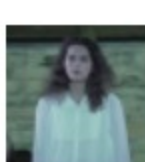
Magdalena Figzał-Janikowska
Zorze, zorzyczki



Magdalena Figzał-Janikowska
Viva la guerra!



Joanna Ostrowska
Farsa mieszczańska



Magdalena Tarnowska
Portret pamięciowy



Henryk Mazurkiewicz
Nasze pierwsze wiatrak

